

Z siłą wodospadu jak Niagara a nie Calgon
do podkładu co od razu nim się jaram pal go
Nie mam jadu i układów a mam własny żargon
i robię szum jak stado kun dla mnie to minimum
Idę na żywioł na oślepie niekoniecznie
nie zapłacę szyją jeśli nie działałam skutecznie
ci co nie żyją nie pomylą się obecnie
używać strun gdy słucha tłum dla mnie to minimum
Jestem szybki jakbym rybki łowił ręką
Lepiej bym coś zrobił niż głowił się nad przynętą
Komu nie wychodzi chętnie pobili by mnie wędką
Ale nie płotki tylko sum dla mnie to minimum
Jestem wolny tak jak ten szkolny autobus
Styl mam zadziorny nic mi nie krępuje chodu
Nie bądź namolny jestem zdolny iść do przodu
w szklance rum i skun dla mnie to minimum

tak jest tak jest! szoruj szoruj!

pochodzę prosto od małpy tak mówił Karol Darwin
Jak zwał tak zwał to granice się zatarły
Teraz laminuję dzieci będą z nich karły
Gatunku perpetuum dla mnie to minimum
Bacność waszmość! W szeregu same łajzy
co wśród kolegów rozdzieliły hajsu szansy
A mnie ten szczegół nie wydaje się być fajny
Zarobków kontynuuum dla mnie to minimum
Sprzedaje na kopie się i to z zamiłowania
Z otoczeniem stopię się bo mam instynkt przetrwania
Nie znam się na popie bo tam nie ma nic do znania
był na rap boom teraz jest go minimum
Ho ho ho tak jak Mikołaj w kominie
Skąd tyś się tu kolo wziął i jakie twoje imię?
Abra de A be nowe solo cię nie minie
Trzeci album to dla mnie minimum

tak jest tak jest! szoruj szoruj!

robię szum jak stado kun dla mnie to minimum
używać strun gdy słucha tłum to dla mnie minimum
ale nie płotki tylko sum to dla mnie minimum
w szklance rum i skun to dla mnie minimum
gatunku perpetuum to dla mnie minimum
zarobków kintynuuum to dla mnie minimum
był na ram boom teraz jest go minimum
trzeci album to dla mnie minimum